

Rozgrzeszenie zbrodni - potępienie postępu

Dwa orędzia Piusa XII

O ostatnim wystąpieniu „niemieckiego” papieża (Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Berlin, w lipcu.
Leży przedem „Petrusblatt”, czyli, jak głosi podtytuł — katolickie pismo kościelne diecezji berlińskiej. Egzemplarz, który mam w ręku, zasługuje na szczególną uwagę, przynosi bowiem na pierwszej stronie słynne już orędzia Papieża Piusa XII, wygłoszone po niemiecku do katolików berlińskich.

Wszystko, jak to wskazują fotografie, odbyło się w ramach niezwykle uroczystych. Tak zwana „Scena Leśna” na stadionie olimpijskim wypełniona była tłumem wiernych, zaś przed wzniesionymi na środku polowymi ołtarzami widniały białe komże i czarne szatany duchowieństwa. Kardynał von Preysing zjawił się w szatach pontyfikalnych, a zanim jeszcze rozpoczęto przez głosniki transmitować orędzia papieskie, w te słowa odezwał się do zgromadzonych: „Czekajcie z radością szczególną, gdyż Ojciec św. na moją prośbę zgodził się przemówić osobiście do Was i dla Was!”

Po tym wstępie naciążyło się wszystko na placu, a z głosników odezwały się pierwsze głosy i wyraźnie po niemiecku przez papieża wypowiedziane słowa: „Ukochani synowie i córki Berlina, prowinicji brandenburskiej i Pomorza”.

PAPIEŻ OPLAKUJE LOS BERLINA

Dalszy ciąg tej osławionej mowy jest zapewne znany już czytelnikom polskim. Ograniczę się za tym do powtórzenia najbardziej charakterystycznych jej ustępów, tak jak to wiernie z oryginałem podaje „Petrusblatt”.

Pius XII w swych po niemiecku wygłoszonych, a przepojonych troską o katolickie dusze słowach wyraził specjalne uznanie i sympatię dla „synów i córek Berlina”, którzy musieli zmieść tyle „grozy i cierpienia”. Sam Berlin, w oczach Piusa XII, i według jego wspomnień był miastem o wysokiej kulturze materialnej i o gigantycznym rozmachem przeżył, które, jak to dalej z ubolewaniem stwierdza głowa Kościoła katolickiego, wygląda dziś jak jedno wielkie pole gruzów.

Jest wiele w tym przedziwnym orędziu frazesów o „miłości bliźniego”, którą jakoby mieli okazać „synowie i córki Berlina”, a co też Papież udzielił im łaskawie swego ojcowiskowego podziękowania. Również i dla księży niemieckich znalazł on gorące słowa podziękacji, za to zwłaszcza, że w latach „nie opisanej nędzy” poparli tych wiernych, którzy przyczynowali do Berlina wygnańca „z własnej ojczyzny”.

APOSTOLSKIE BŁOGOSŁAWIENSTWO DLA LUDOBÓJCÓW

Petrusblatt” oznajmia iż na zakończenie swego orędzia Papież Pius XII, udzielił swego apostolskiego błogosławieństwa wszystkim katolikom diecezji berlińskiej, miastu, wsi i narodowi niemieckiemu; wszystkim bez wyjątku, a więc zapewne i tym, którzy brali udział w wojnie hitlerowskiej, którzy w okrutny sposób okupowali obce ziemie, którzy mordowali, wieszali, gwałcili tysiące ofiar do krematoriów, którzy od powiedzialni są za torturowanie i śmierć milionów ludzi, którzy z sadystryczną satysfakcją pełnili funkcje dozorców w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Mówiąc o „pełnych samozaparcia kapłanach niemieckich, Pius XII miał zapewne na myśli przede wszystkim księży w rodzaju księdza Goebbla i jemu podobnych, których działalność rewizjo nistyczna znana jest aż nadto dobrze na terenie zachodnich Niemiec.

To właśnie ci księża utrzymują wyidealizowany „o czystym Prusakom, Niemców ze Śląska i z Pomorza w przekonaniu, że przyjdzie pora, kiedy przeminie „groza Apokalipsy” (o której wspomina Papież) i będą mogli oni powrócić znowu do swoich opuszczonej, a tak bardzo przez złych Polaków „zaniedbanych” osiedli.

Czyż dziwić się należy, że po święcie katolików berlińskich i po wysłuchaniu orędzia najwyższego autorytetu Kościoła katolickiego — wszyscy szotnicini, rewizjonści i krzewiciele idei nowej wojny odnotowanej rozeszli się do domów w tym przekonaniu, że czynią dobrze i że będą nadal czynili tak samo!

ORĘDZIE ROZGRZESZENIA — I ORĘDZIE NIENAWIŚCI

Orędzia papieskie do Niemców zamieścił „Petrusblatt” na stronie pierwszej. Ale już na stronie trzeciej zamieszczono komentarz do innego orędzia watykańskiego — sławetnej uchwały o ekumenizmie. Bardzo się to „Petrusblattowi” podoba, że Watykan wystąpił przeciwko tym wszystkim, którzy w okresie ponurej nocy hitlerowskiej pierzusi zerwali się do walki, pierwszy wymierzili broń przeciwko faszyzmu, stowarzyszili się i pierwsi też wypełnili kazamaty więzienne i baraki obozowe, eskortowani i dozorowani przez ewangelików i katolików niemieckich, tych właśnie którym Papież udzielił o-

byli nuncjusz apostolski w Niemczech nie odezwał się w obronie pohańbionych przez władze Trzeciej Rzeszy tytu katolickich księży i zamęczonych w trybunalech, wyprodukowanych przez mo skiewskie zakłady przemysłowe.

Nowe traktory elektryczne skonstruowane zostały przez Wschodniowiskowy Instytut Elektryfikacji Rolnictwa i Wschodniowiskowy Instytut Mechanizacji Rolnictwa pod kierownictwem kandydata nauk technicznych W. Rohowa. Traktor porusza się nie na gąsienicach, lecz na kołach. Zaopatrzone jest w silnik elektryczny o mocy 27 kw. Traktor posiada wysoki zalety eksploatacyjne, jest bardzo łatwy do kierowania i pracuje niezwykle sprawnie. Kierowanie traktorem jest automatyczne. Cała aparatura składa się z 2 guzików, kierownicy i regu-

latorsa szybkości. O każdym defekcie traktorzysta zostaje natychmiast zaalarmowany przy pomocy sygnalizacji świetnej. Gdy kabel się kończy i traktor zmuszony jest zawrócić, automatycznie włącza się motorowy bębny do nawijania kabla. Na koła traktora mogą być w każdej chwili nakładane specjalne opony, które umożliwiają mu pracę przy użyciu kultur okopowych. Konstrukcja traktora elektrycznego jest bardzo prosta, co umożliwia natychmiastowe rozpoczęcie serijnej produkcji.

Dla obwodu moskiewskiego, liczącego już 4300 kolchozów selektyfikowanych — i których całkowita elektryfikacja ma być zakończona w roku następnym, rozpoczęta przez zakłady moskiewskie produkcja traktorów elektrycznych posiada pierwszorzędne znaczenie.

Nowe udoskonalenia pracy na roli ZSRR

Traktor elektryczny znadzie rozległe zastosowanie

W Gorkach Leninowskich pod Moskwą na stacji doświadczalnej Wschodniowiskowej Akademii Nauk Rolniczych odbył się pokaz nowych traktorów elektrycznych, wyprodukowanych przez moskiewskie zakłady przemysłowe.

Nowe traktory elektryczne skonstruowane zostały przez Wschodniowiskowy Instytut Elektryfikacji Rolnictwa i Wschodniowiskowy Instytut Mechanizacji Rolnictwa pod kierownictwem kandydata nauk technicznych W. Rohowa. Traktor porusza się nie na gąsienicach, lecz na kołach. Zaopatrzone jest w silnik elektryczny o mocy 27 kw. Traktor posiada wysoki zalety eksploatacyjne, jest bardzo łatwy do kierowania i pracuje niezwykle sprawnie. Kierowanie traktorem jest automatyczne. Cała aparatura składa się z 2 guzików, kierownicy i regu-

Bolesławow to mym szlakiem

Woln i Kamień — prastare sadyby słowiańskie

(Korespondencja własna „Głosu”)

Na tych samych wodach kołysał się niegdyś kręty Bolesławow, a bezcenny nuncjusz hałtyki bursztyn sprawał, że nieraz do brzegów legendarnego grodu słowiańskiego Winety — w późniejszych kronikach zwanego Jul-

Malownicze są drogi, prowadzące do Wolina — malej osady rybackiej, położonej nad południowym krańcem wyspy Wolin — pomiędzy rzeką Dziwną a Zalewem Szczecińskim. Spokojnymi wodami Dziwny — płyną ze Szczecina motorówki i kutry rybackie.

Ważnym elementem w budowie jest malowane materiały, których jest kilkanaście wagonów. Są wśród nich nie tylko stare plany fragmentów Zamku, ale i części ornamentów architektonicznych, części posadzek, sufitów, gzymsów, kawałki tkanin ozdobnych, obić itp. Wszystko to pozwoli zrekonstruować Zamek w najdrobniejszych szczegółach.

Warszawa — nowoczesne miasto linij cych jezdn, rozległych zieleńców, pięknych osiedli robotniczych, ruchomych schodów i podziemnej kolejkii — snła tu się w niezachwiałą całość z Warszawą przeszłości, Warszawą zabływk minionej chwali.

Może to się komus przyda? Historia pewnej nieczynnej maszyny

Magazynowanie i gromadzenie, po nad rzeczywiste potrzeby różnych artykułów technicznych, części zamiennej i chemicznej jest nagminną chorobą, wszystkich prawie zakładów przemysłowych. Im bardziej jakiegoś artykułu brak, im bardziej jest on poszukiwany, tym skrajniej każdy, kto tyko może, stara się mieć go jak najwięcej.

Zdarza się, i to dość często, że w jednym zakładzie czegoś brakuje, że cierpi na tym produkcja, a jednocześnie w innym posiadają zapasy tego samego artykułu na dwa lata.

Bywają i takie wypadki, że jakas maszyna stoi sobie bezużytecznie pokryta grubą warstwą kurzu i rdzy, podczas gdy gdzieś indziej mogłaby być w pełni wykorzystana.

I tak np. istnieje w Rudzie Pabianickiej przy ul. Świętojańskiej drukarnia tkanin. Są tam stopy tzw. „fimo-we” do ręcznego drukowania, jest nawet mocno prymitywna drukarnia niechaniczna do robienia „groszków”, „maczków”, „kropuszek” itp. historii ku zadowoleniu naszych niewiast tudzież prywatnych handlarzy, no i jest ecale bardzo nowoczesne urządzenie prasni mechanicznej. Sama maszyna do prasni, bardzo skomplikowana, groźnie wyglądający kolos, ze wszystkimi niezbędnymi motorami, pompami i instalacją elektryczną oraz cały komplet parowych maszyn do prasowania.

Współdziałanie nauki i pracy

Udoskonalamy sposoby produkcji we włókiennictwie

Owocne doświadczenia w PZPB w Rudzie Pabianickiej

Specjalna Komisja Departamentu Produkcji przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego rozpoczęła niedawno w PZPB w Rudzie Pab. badania naukowe nad wynalazkami nowych, lepszych niż dotychczas metod pracy. Zakłady rudzkie wybrano z tych względów, że posiadają one dobry park maszynowy, dostateczne warunki do produkcji wysokogatunkowych tkanin, uzyskują zaś niski procent przymy — stanowią więc oczywisty przykład zorganizowanej pracy oraz nieodpowiedniego wykorzystania ludzi i maszyn.

W Związku Radzieckim od dawna już naukowcy pozostają w ścisłym kontakcie z robotnikami, profesorowie instytutów bywają częstymi gośćmi w fabrykach, uczestniczą w zebraniach i naradach wytwórczych. Robotnicy zaś mają wolny dostęp do laboratorii i bibliotek naukowych, pogłębiają w ten sposób swą wiedzę praktyczną. Taka współpraca, oczywiście, wpływa dodatnio na produkcję.

W naszym kraju, szczególnie w oddziale przygotowawczym i przedalim, spełniały kobiety. Komisja Departamentu dąży do przełamania dotychczasowych zachowawczych zasad pracy i opracowania doskonalonych, przy jednoczesnym uszlachetnieniu produkcji.

Ważnym elementem w budowie jest malowane materiały, których jest kilkanaście wagonów. Są wśród nich nie tylko stare plany fragmentów Zamku, ale i części ornamentów architektonicznych, części posadzek, sufitów, gzymsów, kawałki tkanin ozdobnych, obić itp. Wszystko to pozwoli zrekonstruować Zamek w najdrobniejszych szczegółach.

Warszawa — nowoczesne miasto linij cych jezdn, rozległych zieleńców, pięknych osiedli robotniczych, ruchomych schodów i podziemnej kolejkii — snła tu się w niezachwiałą całość z Warszawą przeszłości, Warszawą zabływk minionej chwali.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek 1 sierpnia 1949 r. Dział: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22 Miejski Posterunek M. O. — 33 Straż Pożarna — 41 Zarząd Miasta Kutna — 30 Starostwo Powiatowe — 31 Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102 Pow. Zakład Elektryczny — 32. Urząd Zdrowia — 91 Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89 Szpital Powiatowy — 20 Ubezpieczalnia Społeczna — 34 Pogotowie Sanitarne PCK — 90 Urząd Rentowy — 86 Pow. Zarł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108 Apteka „Pod Orłem” — 106 Walenta Apteka Nr tel. 7 Chacińska, Apteka Nr tel. 52

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Zwycięska bitwa o chleb na ukończeniu Sojusz robotniczo-chłopski wykazuje swą potęgę

Ludność miast z całych sił pomaga przy żniwach

Przebieg akcji żniwnej w roku bieżącym, masowy w niej udział mieszkańców miast jest najlepszym wyrazem pełnego zespolenia interesów klasowych chłopów i robotników. Codziennie w okresie żniw ze wszystkich miast i miasteczek, z biur i urzędów, z fabryk i warsztatów wyjeżdżają gromady robotników i urzędników nie potra, aby deklarować o sojuszu robotniczo-chłopskim, lecz by czynem stwierdzić jego istnienie i trwałość. Pracują oni przy koszeniu żyta i pszenicy, wążą snopy, i ustawiają miedle. Robotnik i chłop wspólnie walczą o chleb i wspólnie zwyciężają!

spółdzielnie dostarczały taboru do żniwnego zbóż. W powiecie opoczyńskim praca przy żniwach również przebiega pomyślnie. W 90 procentach zboża zostały już zwiezione. Robotnicy i urzędnicy z Opoczna biorą również liczy udział w akcji żniwnej, co i w innych powiatach. W Januszewicach, w Białaczewie, Zameczku, Prymusowej Woli, Rduchowie mieszkańcy Opoczna, urzędnicy i robotnicy z Zarządu Miejskiego, starostwa, zakładu Wyróbów Ogniotrwiałych, Fabryki Płyttek Terrakotowych wspólnie z tamtejszymi rolnikami przy czynili się do pomyślnego zakończenia żniw. Pomoc ekip robotniczych i pracowników z biur i urzędów powiatu koneckiego w niemałym stopniu spowodowała, że chłopci tamtejsi mają już żniwa poza sobą. Wszystkie urzędy, sklepy spółdzielcze, codziennie wysyłały 300 do 400 osób do żniw. W okresie najbardziej gorącym sklepy były zamknięte po kilka godzin dziennie. Mieszkańcy Koneckich doskonale wiedzieli dlaczego. Żniwa chłopskie i robotnicze, nasze żniwa, są ważniejsze, niż wszystkie inne. Pracownicy Komitetu Powiatowego

PZPR, robotnicy z Koneckich Zakładów Odlewniczych wyjeżdżali codziennie do żniw. W Wincentowie, dzięki pomocy wojska żniwa zakończono w ciągu jednego dnia. Pracownicy Starostwa skosili, zwiazali i ustawili w ciągu jednego dnia 3 ha żyta w PGR Browary. O głębokiej prawdzie i wartości sojuszu robotniczo-chłopskiego przekonał się matorolny ob. Kusiak ze Stadnickiej Woli. — Towarzysze, — powiedział jeden z członków ekipy, złożonej z pracowników starostwa. Skończyliśmy na dzisiaj naszą pracę, ale spojrzcie, tu obok przez miedzę, na chłopskiej działce, żyto jeszcze nie skoszone. Pomóżemy!?

W późnych godzinach wieczornych ob. Kusiak, patrząc na ustawione snopy żyta powtarzał ze wzruszeniem: — „Bracia, to dla mnie i dla was...” W podobny sposób postąpili pracownicy Zarządu Miejskiego w Koneckich i młodzież z hufców „SP”. W drodze powrotnej z Rudy Pilczyckiej napotkali w miejscowości w Pilzycach na polu, na którym zboże nie było jeszcze ustawione. Mimo późnej godziny wszyscy zsiadli z aut i nie pytając, do kogo działka należała, zabrali się do pracy. W kilka go-

Wędrowka po województwie ALEKSANDRÓW Aleksandrów w dniu 1 lipca br. liczył 8620 mieszkańców, w tym 5021 kobiet i 3599 mężczyzn. Obszar miasta wynosi 512 hektarów.

OPOCZNO W Opocznie odbyło się posiedzenie Rady Straży Pożarnej, na którym dokonano wyboru nowego prezydium Rady oraz nowego Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnej R. P. Po dokonaniu wyborów przedyskutowano wyczerpująco braki i niedomagania w poszczególnych strażach w powiecie. E. S.

Półtora miliona złotych na rozbudowę remizy strażackiej

W lokalu Straży Pożarnej w Kutnie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Okręgowej Straży Pożarnej pod przewodnictwem ob. Golańskiego, na które przybyli również przedstawiciele Powiatowej Komendy ORMO. Ob. Golański przedstawił zebra- nym wyniki pracy Zarządu Straży w okresie 1945-49. Mówca podkreślił szczególnie poświęcenie strażaków - ochotników, którzy w tym okresie nieśli ofiarą pomoc w walce z groźnym żywiołem nie tylko mieszkańcom Kutna i powiatu, lecz również sąsiadnym powiatom. Mówca wniósł projekt o podjęciu uchwały o rozbudowie obecnej remizy strażackiej, w której mieścić się będzie tabor straży, świetlica dla członków straży i ORMO, sala teatralna, mieszkanie dla szofera i dyżurnego. W obszernej i wszechstronnej dyskusji nad wnioskiem i po przeanalizowaniu planu sfinansowania inwestycji zapadała jednogłośnie uchwała o rozbudowie domu strażackiego przy ul. Barlickiego 48. Do Komitetu Rozbudowy powołano: przewodniczącego zarządu OSP w Kutnie, ob. Golańskiego, burmistrza miasta Kutna, tow. Kustosika Bronisława, tow. tow. Spiewankiewicza, Berga, Gołubkova, Byczkow-

skiego, Nowakowskiego, Pelkę i komendanta ORMO Wojciechowskiego. Zarząd Straży na cel rozbudowy domu strażackiego przekazuje z własnych funduszy półtora miliona złotych. (C)

ZAPISY do Liceum Przemysłowego

Komenda Powiatowa „Służby Pol- sce” w Kutnie przyjmuje zapisy do 4-letniego Liceum Przemysłowego „SP”. Warunkami przyjęcia są: ukończenie 7-letniej szkoły podstawowej (pożądana jest matura), wiek 16 do 20 lat. Zapisy przyjmuje się do dnia 25 sierpnia 1949 r. na działy budowlany, wodno-melioracyjny, kolejowy i drogowy. Absolwent po ukończeniu szkoły ma prawo wstąpienia na Politechnikę. Informacji udziela referent i zatrudnienia w Powiatowej Komendzie Służby Polsce w Kutnie, pokój Nr 5. (D.)

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Dorobek kutnowskich kolejarzy Na czołowym miejscu w łódzkiej dyrekcji

Po wyzwoleniu kolejarze kutnowscy szybko przystąpili do pracy, której celem było oddanie do użytku węzła kolejowego w Kutnie. Pracy było wiele. Brak materiału, sprzętu i taboru dawał się do głowienia w znak. Ale już 21 stycznia 1945 roku wyruszył pierwszy pociąg do Azorów. Przystąpiono również do przekucia toru z normalnych na szerokie, aby możliwie włożyć dozwolonej amunicji, żywności i sprzętu na front.

W maju po wyremontowaniu na stacji parowozu uruchomiono pociąg do Aleksandrów i Plocka. Od tej chwili z każdym dniem przybywało już pociągów, które zaczęły normalnie obsługiwać wszystkie linie węzła kutnowskiego. Równolegle trwała nieprzerwana praca nad naprawą i remontem wszystkich torów. Odbudowa no kilkadziesiąt kilometrów szyn, ułożono kilka set tysięcy podkładów.

Wielki dorobek kolejarzy kutnowskich przyczyniło się do podniesienia wydajności pracy z 70 procent w 1945 roku do 122 procent w r. b. Tacy przodownicy pracy jak Łukasiak Stanisław z oddziału mechanicznego, Zardzewicki Julian — kowal z oddziału drogowego, Siwiński Henryk — monter oddziału elektrotechnicznego i inni wysoko podnieśli sztywność i jakość pracy i od kilkunastu miesięcy nieustannie pracują nad jej podniesieniem.

Przedownicy węzła kolejowego Kutno wzywali koloniję ZKK w Łącku. Przewodników pracy powiatu kierownik kolonii ob. Gracjan. Zarząd ZKK reprezentował skarbnik ob. Kowalski, który w krótkich i serdecznych słowach powitał dzieł. Przewodnicy pracy zlustrowali skich kolejarzy. Jak wielki wkład w dzieło odbudowy zniszczonego kraju włożyli kolejarze, świadczy na przykład fakt, że sprawnie funkcjonują koleje, że węzeł kutnowski wysuwa się na czołowe miejsce w łódzkiej dyrekcji. (K)

Nowe pomysły racjonalizatorskie robotników „Kraju”

Niemal każdego dnia do Rady Usprawnień Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” wpływają coraz to nowe pomysły robotników. Ostatnio ob. Gładkiewicz Franciszek — ślusarz narzędziowy dokonał aż dwóch usprawnień w dziedzinie obróbki mechanicznej metalu. Za pomocą pomyslowego urządzenia można obecnie przy fabrykacji podkładów wykonać tylko jedną operację, zamiast dotychczasowych dwóch. Drugim usprawnieniem ob. Gładkiewicza jest wprowadzenie wciągacza przy prasie nimośrodkowej, co znacznie przyspiesza proces technologiczny. Ob. Orłowski nie chciał pozostać w tyle za swym kolegą i również dokonał dwóch usprawnień w dziedzinie obróbki sprężyn siewnikowych, dzięki czemu wzrosła znacznie wydajność pracy.

Wielkie usprawnienie było również naprawa mechanicznych urządzeń kolejowych. Wymieniono kilkadziesiąt kilometrów szyn, ułożono kilka set tysięcy podkładów. Poważnie zniszczone były również budynki stacyjne. I tutaj wzięł kutnowski pochwalić się może imponującą cyfrą. Do dnia dzisiejszego naprawiono bowiem i wyremontowano 245.500 mtr. sześciennych budynków. Wzrosła również niepomiernie w stosunku do roku 1946 (w roku 1945 był tylko jeden) ilość czynnych parowozów. Wiele pracy kosztowała również naprawa mechanicznych urządzeń kolejowych.

nie też dziwnego, że dzięki takiemu wkładowi pracy i poświęceniu pracowników, planowość przebiegu pociągów osobowych stacji Kutno w maju 1949 roku wynosiła 99,8 procent. Wyniki te mogły być do osiągnięcia dzięki zbiórowym wysiłkom wszystkich pracowników węzła Kutno, którzy cenią należycie swoją rolę w odbudowie „Kraju”. O wielkim uswiadomieniu pracowników węzła kutnowskiego świadczy również fakt, że we współzawodnictwie pracy bierze udział 88 procent całej za-

W pięknym pałacu w Łącku wypoczywają nasze dzieci

Przodownicy węzła kolejowego Kutno wzywali koloniję ZKK w Łącku. Przewodników pracy powiatu kierownik kolonii ob. Gracjan. Zarząd ZKK reprezentował skarbnik ob. Kowalski, który w krótkich i serdecznych słowach powitał dzieł. Przewodnicy pracy zlustrowali

poszczególne sale interesując się każdym szczegółem, wyzywaniem dzieci i ich wychowaniem. Stwierdzono: że stan higieny w salach jak i dzieci jest zadawalający. W świetlicy założono sklepik „Uczciwość”, w którym dzieci mogą na bywać słodczyce, same się obsługując. Podkreślić należy, że sklepik ten cieszy się dużą frekwencją, a tym samym wyrabia poczucie uczciwości u każdego dziecka. Wartość posiłków, przypadających na każde dziecko, wynosi od 3200—4000 kalorii dziennie. Składają się na nie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja, smacznie przyrządzone. Nic też dziwnego, że każdemu dziecku przybywa na wadze.

tem wychowawców, powtórzony program z dnia 22. VII, bm., przy gotowaniu dla uczczenia rocznicy PKWN. Całość była bardzo miła. Szczególnie ładnie wykonały dzieci melodię „Świat cały spi spokojnie” i tańce Mazur i Krakowiak. Ten ostatni wykonany przez najmłodszych, należał do najbardziej udanych występów.

Wybory do rad zakładowych w kutnowskich młynach

Związek Zawodowy Pracowników Spożywczych w Kutnie przeprowadził wybory do Rad Zakładowych i delegatów w zakładach pracy na terenie Kutna. W pierwszym etapie wybory odbyły się w młynach. Zebraniom wyborczym przewodniczył tow. Aftowicz Ludwik, członek Zarządu Wojewódzkiego Zw. Zawodowego Pracowników Spożywczych. W młynie PZGS Samopomoc Chłopska do Rady Zakładowej wybrani zostali tow. tow. Nowicki Franciszek, Taborek Wiktorja, Aleksandrak Józef, Koralewski Józef, Piznański Bronisław. Delegatami z młyna PZZ wybrani zostali tow. tow. Kamińska Stefania, Czerwiecki Wacław, Kamiński Zygmunt, Kazimierzak Michał oraz Zytek Zbigniew.

Wszystkie powyższe pomysły racjonalizatorskie mimo, że zostały już sprawdzone znajdują się obecnie na warsztacie komisarzy oszczędnościowego. (B)

Nowowyzbrane Rady Zakładowe zobowiązały się do dalszego usprawnienia pracy związkowej do umosowania współzawodnictwa pracy oraz do realizacji zobowiązań przyjętych przez dotychczasowe rady. C.

umiejętne rady starać się nasunąć jej pewne myśli, czy zadania, do których wykonania winna się przyłożyć. Niejednokrotnie starsi narzekają na złe podejście do nich młodzieży, ale jest to również ich wina, ponieważ nie umieją z młodzieżą rozmawiać i wczuć się w jej zapal i duszę. Pamiętajmy, że każde kolo ZMP winno doskonale wiedzieć, że jeżeli zajdzie potrzeba znajdzie zawsze radę, pomoc i oparcie w organizacji partyjnej. Radzie Zakładowej, czy dyrekcji fabryki.

Zebranie sprawozdawcze pracowników Centrali Tekstylnej i PCH

W podhurtowni tekstylnej w Kutnie odbyło się pokongresowe zebranie sprawozdawcze pracowników kół branżowej Centrali Tekstylnej i PCH. Tow. Łukomski wygłosił referat, w którym omówił dorobek gospodarczo-kulturalny pięcioletniej odrodzonej Polski. Mówca dużo uwagi poświęcił wprowadzeniu w życie uchwał II Kongresu Związków Zawodowych. Drugi po wojnie Kongres Związków Zawodowych — stwierdza-

mówca — miał dla całego ruchu zawodowego historyczne znaczenie. Robotnicy reprezentujący różny odcinki życia związkowego mieli o swych osiągnięciach i bojach. Jedną z najważniejszych bolączek było za słabe powiązanie mas robotniczych z ich związkową organizacją. Dlatego też ważnym zagadnieniem jest zorganizowanie grup związkowych w zakładach, w których ich dotychczas nie ma.

Otoczyć opieką młodzież ZMP

Do redakcji naszej wpłynął list jednego z czytelników, który omawia brak współpracy i opieki Rady Zakładowej i dyrekcji Zakładu „Ostrova” nad kółem ZMP przy tym zakładzie. List ten przytoczamy w wyjątkach. Przy enkrowni „Ostrova” — pisze nasz Czytelnik — istnieje kolo ZMP. Przy kole jest również sekcja sportowa, która nie otrzymuje żadnej pomocy od dyrekcji względnie Rady Zakładowej. Ostatnio drużyna piłki nożnej przy ZMP rozegrała mecz z drużyną piłki nożnej w Kłodzku. Ponieważ odległość między Ostrowami, a Kłodzką wynosi 24 km, kapitan drużyny skomunikował się uprzednio z przewodniczącym Rady Zakładowej, aby przy jego pomocy uzyskać samochód, celem przewiezienia drużyny. Koszty paliwa pokryła miła kasa ZMP. Nic wiadomo, czy było to wino Rady Zakładowej, czy dyrekcji, faktem pozostało, że młodzież samochodu nie uzyskała, ponie-

waż nie zdążyła przedstawić go do przelądu. Tytuł o samochodzie. Nadmieniam — pisze dalej nasz Korespondent — że na zebraniu naszego kółka nie przycho- dził nikt ani z dyrekcji, Rady Zakładowej, czy Komitetu PZPR-u. Nie można więc mówić o współpracy. Kolo ZMP z kierownictwem tej fabryki, gdyż taka w ogóle nie istnieje. Ten stan rzeczy wprowadza rozgorączczenie wśród naszych członków ZMP. Sprawa, poruszona przez Korespondenta jest bardzo ważnym zagadnieniem, występującym nie tylko na terenie cukrowni „Ostrova”, lecz również i w innych zakładach przemysłowych naszego powiatu. Musimy jasno zdać sobie sprawę, że Rady Zakładowe, dyrekcje, a nawet organizacje partyjne przy fabrykach za mało niekiedy interesują się sprawami i pracami naszej młodzieży. Opieka i pomoc dla młodzieży winna być niesiona umiejętnie — prawdziwie po ojcowsku. Nie należy młodzieży tej niczego narzucać, ale przez

Wycieczki do ZSRR

Koleżych obwodów podmoskiewskich posiadają obecnie 2000 własnych bibliotek, z których wiele liczy 5-8 tysięcy dzieł. W księgozbiorach znajdują się dzieła z dziedziny marksizmu - leninizmu, literatury pięknej, prace z dziedziny rolnictwa i ekonomii. W obwodzie leninabadzkim (Tadźki- kistan) zostały zorganizowane 42 wędrownie księgarnie. Obsługują one oddalone brygady i ognia kolchozu. Księgarnie te posiadają dużą wó- bór literatury politycznej, agrotechnicznej i beletrystyki. Ponad 150 kin wędrownych wycieczko do kolchozów i sowchozów Moidawii. Będą one urządzały pokazy filmowe dla rolników, zatrudnionych przy żniwach.

Czytacie i rozpowszechniacie „GŁOS”

